

Sygn. akt VIII *Pa 50/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Grażyna Łazowska (spr.)
Sędziowie:	Teresa Kalinka del. Anna Capik-Pater
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2019r. w Gliwicach

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 15 grudnia 2017 r. **sygn. akt** IV P 266/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia del. Anna Capik-Pater (-) sędzia Grażyna Łazowska (spr.) (-) sędzia Teresa Kalinka

Sygn. akt VIII Pa 50/18

UZASADNIENIE

Powód M. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółki (...) Spółce Akcyjnej w B. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania zasądzenia kwoty – 119.930,70 zł, tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od dnia 1 lutego 2013r. do dnia 30 kwietnia 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami, od określony kwot wynagrodzenia za poszczególne miesiące oraz zwrotu kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017r. Sąd Rejonowy w Zabrzu uwzględnił powództwo i obciążył pozwaną kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej od 1 lipca 1991r. do 24 lutego 2016r. w pełnym wymiarze czasu pracy, a w okresie objętym pozwem na stanowisku nadsztygara górniczego pod ziemią. Stosunek pracy z powodem został rozwiązany z dniem 24 lutego 2016r. na mocy porozumienia stron w związku z nabyciem przez niego praw emerytalnych.

Jako nadsztygar górniczy pod ziemią powód pracował na wszystkich zmianach A, B, C, D i E, ale głównie na zmianie D, która rozpoczynała się zjazdem o 23:00, a kończyła wyjazdem o 06:30. Powód w tym okresie musiał przychodzić do pracy wcześniej przed rozpoczęciem dniówki i wychodzić później po jej zakończeniu. Powód stawał się w pracy średnio około 20:40 – 20:50, celem prawidłowego przygotowania się do pracy, którą rozpoczynał od odebrania telefonów od pracowników z dołu tj. nadsztygara i sztygarów. Następnie wydawał polecenia sztygarom co mają zrobić, odbierał telefony aby wiedzieć w jakim zakresie kontynuować dalszą pracę. Z rozmów sporządzał notatki, po czym dzwonił do kierownika robót i konsultował, co będzie robione na jego zmianie. Raz w tygodniu przed zjazdem szkolił sztygarów w zakresie zagrożeń. Przed zjazdem sprawdzał również książki raportowe, poczym siedł na zjazd. Po wyjeździe na powierzchnię, pisał objazd w książce raportowej wpisywał tam wszystkie niezgodności, które należało poprawić, co zajmowało mu około 45 minut. W tym czasie przychodzili również sztygarzy i składali mu raporty. Zdarzało się, że szkolił sztygarów, których nie zdążył przeszkolić przed zjazdem. Po nocnej zmianie zwykle wychodził około 08:00, a jeśli wyjeżdżał ze zmianą konserwacyjną to około 10:00.

Jak dalej ustalił Sąd pierwszej instancji pozwana prowadziła rejestr czasu pracy (...). Pracownicy zaopatrzeni byli w dyskiety, które wprowadzali do czytników szybowych przy zjeździe i wyjeździe. Za dodatkową pracę na powierzchni powód nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Praca ta nie była wykonywana w warunkach szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia. Jeżeli powód nie przyszedłby wcześniej do pracy, nie byłby w stanie wywiązać się ze swoich obowiązków i mogłyby być wyciągnięte wobec niego konsekwencje służbowe.

Zgodnie z §15 ust. 2 regulaminu pracy czas pracy pracowników w kopalni zatrudnionych pod ziemią wynosi 7,5 godzin na dobę i 37,5 godzin na tydzień przy 5 – dniowym tygodniu pracy – co zostało przesądzone wyrokiem 5.12.2006r. Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach (sygn. akt VIII Pa 83/07) i wyrokiem z dnia 30.11.2005r. (sygn. akt VIII Pa 318/05). Nadto zjazdy i wyjazdy odbywają się zgodnie z harmonogramem określonym w załączniku nr 1 do regulaminu pracy.

Zgodnie z §1 zarządzenia nr (...) Dyrektora (...) KWK (...) z dnia 27 września 2010r. znak (...) w sprawie pracy w godzinach nadliczbowych zatrudnienie pracownika w godzinach nadliczbowych może nastąpić wyłącznie na pisemny wniosek sztygara oddziałowego lub kierownika działu po pierwsze tylko w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej dla ochrony życia lub zdrowia ludzkiego albo ochrony mienia lub usunięcia awarii, po drugie szczególnych potrzeb zakładu pracy. Paragraf 5 powołanego zarządzenia stanowi z kolei, że warunkiem zaliczenia i wypłacenia nadgodzin poszczególnym pracownikom jest sporządzenie przez sztygara oddziałowego lub kierownika działu dokumentu „Wykaz godzin nadliczbowych”. (dowód zarządzenia nr (...) Dyrektora (...) KWK (...) z dnia 27.09.2010r. akta IV P 109/15)

W okresie od dnia 1 lutego 2013r. do dnia 30 kwietnia 2016r. powód przepracował ponad obowiązujące go normy czasu pracy 2.789 godzin i 58 minut, z czego za 318 godzin 42 minuty przysługuje dodatek w wysokości 50% stawki osobistego zaszeregowania, za 2.471 godzin i 16 minut przysługuje dodatek w wysokości 100 %stawki osobistego zaszeregowania, w tym 1.631 godzin 16 minut stanowią dobowe godziny nadliczbowe oraz 840 godzin średniotygodniowe godziny nadliczbowe. Wartość wynagrodzenia jakie przysługiwałoby powodowi za przepracowane godziny nadliczbowe wraz z dodatkiem w spornym okresie wynosi 121.449,11 zł brutto. Za pracę w godzinach nadliczbowych pozwana wypłaciła powodowi w spornym okresie czasu 1518,41 zł brutto. Do wypłaty za pozostałe przepracowane nadgodziny pozostała kwota 119.930,70 zł brutto.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia w zakresie czasu pracy powoda w oparciu o zapisy z systemu (...), które nie były kwestionowane przez strony i zostały potwierdzone zeznaniami świadków i powoda. W zakresie wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd oparł się na wyliczeniach biegłego M. L. zawartych w opinii z dnia 06 marca 2017r., którą biegły sporządził na polecenie Sądu. Sąd uznał, że opinia jest miarodajna do ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd I instancji uznał za bezzasadne zarzuty strony pozwanej dotyczące błędnego wliczania dni wolnych od pracy (urlop, absencja chorobowa) przy wyliczaniu godzin średniotygodniowych. podobnie jak zarzut naliczania wynagrodzenia za 8 godzin mimo faktycznej pracy w wymiarze 7,5 godziny za bezzasadne. Jednocześnie prawidłowo biegły nie pomniejszył kwoty należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w dni powszednie tj. od poniedziałku do soboty o wynagrodzenie wypłacone przez pozwaną z tytułu pracy w niedziele, święta i dni wolne od pracy, skoro było to wynagrodzenie wypłacone za normatywny czas pracy, a nie za pracę w godzinach nadliczbowych. Przyjęcie odmiennego stanowiska w sposób nieuzasadniony zmniejszyłoby należne powodowi wynagrodzenie o kwotę wynagrodzenia, jaką pozwana wypłaciła powodowi z zupełnie innego tytułu.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, dotyczącego wliczenia dodatku o kodzie 280 do kwoty stanowiącej podstawę obliczenia dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 151¹ §3 k.p wynagrodzenie stanowiące podstawę obliczania dodatku, o którym mowa w §1, obejmuje wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszeregowania określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60 % wynagrodzenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2011r. przez "normalne wynagrodzenie", o którym mowa w art. 151¹ §1 zdanie pierwsze k.p., należy rozumieć takie wynagrodzenie, które pracownik otrzymuje stale i systematycznie, a więc obejmuje ono zarówno wynagrodzenie zasadnicze wynikające ze stawki osobistego zaszeregowania, jak i dodatkowe składniki wynagrodzenia o charakterze stałym, jeżeli na podstawie obowiązujących w zakładzie pracy przepisów płacowych pracownik ma prawo do takich dodatkowych składników (II PK 3/11, LEX nr 1044010).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na początku Sąd pierwszej instancji wskazał, że obowiązujące u strony pozwanej akty prawne o charakterze zakładowym w sposób niebudzący wątpliwości zaliczają stanowiska pracy zajmowane w spornym okresie przez powoda do stanowisk pracy pod ziemią. Zgodnie z regulaminem pracy czas pracy powoda wynosił 7,5 godzin na dobę oraz 37,5 godzin na tydzień przy pięciodniowym tygodniu pracy. Kodeks pracy przewiduje możliwość skrócenia czasu pracy poniżej określonych norm, gdy jest wykonywana w szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach (art. 145 k.p.).Taki czas pracy – mimo jego skrócenia jest normalnym czasem pracy ze wszystkimi tego konsekwencjami. Sąd Rejonowy uznał, że powód pracował ponad tę normę – co wykazane zostało wydrukami (...), zeznaniami świadków oraz powoda i powołał przepis §16 regulaminu pracy pozwanej, zgodnie z którym praca wykonywana ponad normy czasu pracy określone w §15 stanowi pracę w godzinach nadliczbowych i jest dopuszczalna tylko w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej dla ochrony życia lub zdrowia ludzkiego albo dla ochrony mienia lub usunięcia awarii lub w razie szczególnych potrzeb kopalni.

W ocenie Sądu Rejonowego postępowanie dowodowe wykazało, że powód pracował ponad obowiązującą go normę w związku ze szczególnymi potrzebami pracodawcy. Praca powoda była tak zorganizowana, że przed przejściem zmiany powód musiał przygotowywać do pracy, przez zapoznawanie się z aktualną sytuacją w kopalni. Ponadto po wyjeździe na powierzchnię powód miał szereg dodatkowych obowiązków pisanie raportów, prowadzenie książki raportowej, szkolenie pracowników i udział w naradach z przełożonymi. Powód musiał być obecny w pracy wcześniej, aby przygotować pracę dla zmiany oraz musiał zostać dłużej po zakończeniu zmiany. Polecenie pracy w godzinach nadliczbowych, powód otrzymał poprzez ustalenie przez pozwaną zakresu obowiązków i organizację pracy osób dozoru. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego/ wyroku z 2 października 1978r.,I PRN 91/78/ gdzie wskazano, że „przepisy art. 133 i 134 k.p. nie uzależniają przyznania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych od warunku, aby praca w tych godzinach wyraźnie była zlecona pracownikowi przez przełożonego.

Decydujące znaczenie ma również wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych za zgodą lub wiedzą przełożonego, albo też nawet bez zgody i wiedzy – jeżeli konieczność świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych wynika z obiektywnych warunków pracy, nie pozwalających pracownikowi na wykonanie zleconych mu zadań w ustawowej normie czasu pracy. Wspomniane obiektywne warunki pracy, wyłączające możliwość wykonania zadań planowany w ustawowym czasie prac, są równoznaczne ze „szczególnymi potrzebami pracodawcy”.

Sąd Rejonowy uznał, że co prawda powód nie otrzymał bezpośredniego polecenia pozostawiania po godzinach pracy czy też wcześniejszego przyścia do pracy, ale taka była praktyka przyjęta na kopalni i zachowanie powoda było akceptowane przez jego przełożonych. Nadto, że to na pracodawcy ciąży obowiązek takiego zorganizowania pracy, aby pracownik mógł wykonać powierzone mu obowiązki w normatywnym czasie pracy. Tymczasem z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że wszyscy pracownicy dozoru średniego i wyższego nie są w stanie wykonać powierzonych im zadań w ciągu 7,5 godziny dziennie, gdyż część zadań zmuszeni byli wykonywać na powierzchni przed i po zjeździe na dół kopalni.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. § 1 i 3 oraz §2 pkt 5 i §9 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804) oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu od uiszczenia, której powód był zwolniony (5% z 119.930,70 oraz wydatki poniesione na opinię biegłego (1.675,50 zł.).

Apelację wniosła pozwana, zaskarżając wyrok co do łącznej kwoty 33 906,61zł., wskazując sporne kwoty w rozbiciu na poszczególne miesiące. W tym zakresie pozwana zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych mających istotny wpływ na wydane orzeczenie, a to przyjęcie za opinią biegłego kwot wynagrodzenia oraz dodatków za prace w godzinach nadliczbowych, które niezgodne są z prawidłowym wyliczeniem tegoż wynagrodzenia i dodatków;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 kpc, tj zasady swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez sprzeczność ustaleń Sądu w zakresie braku wyjaśnień do zastrzeżeń podniesionych przez pozwaną do opinii biegłego oraz braku opinii uzupełniającej.

W uzasadnieniu apelujący zarzucił, że biegły pominął w obliczeniach fakt, że powodowi wypłacono wynagrodzenie za prace w niedziele, święta i dni wolne od pracy, podwójnie naliczył dodatek za przekroczenie norm czasu – za przekroczenie dobowe i średniotygodniowe, uwzględnił stały dodatek opatrzonej kodem 280, zawyżył rozliczenie godzin średniotygodniowych, oparł wyliczenia na rejestrach (...) oraz nie uwzględnił faktu, że powodowi wypłacano wynagrodzenie powoda 8 godzin mimo normy czasu pracy wynoszącej 7,5 godziny. Według pozwanej wynagrodzenie za 0,5 godziny w każdym przepracowanych dniu w okresie objętej sporem to kwota 10 876,30 zł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; nadto zasądzenie kosztów postępowania za obydwie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że dokonując analizy i oceny materiału dowodowego w sprawie, do czego sąd II instancji jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny. Nie znajduje potwierdzenia zarzut apelującej jakoby Sąd I instancji dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zarzuty te sprowadzają się w zasadzie do naruszenia normy zawierającej zasadę swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn.14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969 r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, wyciągając przy tym właściwe wnioski i nie przekraczając ram swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych, uzasadniając przyjęte przez siebie stanowisko. Z kolei apelacja pozwanej jest jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy. Wobec powyższego Sąd II instancji w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawę do ustalenia, że powód w okresie objętym pozwem w związku z koniecznością przygotowania się do pracy, czynnościami które wykonywał po wyjeździe, realizacją obowiązków nadsztygara przekraczał normy czasu pracy. Potwierdzili to słuchani w sprawie świadkowie, współpracujący z powodem.

Zarzuty apelacji skupiają się na wyliczeniach biegłego, bowiem w jej ocenie należne powodowi wynagrodzenie za każdy miesiąc objęty sporem wynikające z opinii zostało zawyżone. Jeśli chodzi o ewidencję (...) to Sąd Rejonowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia wskazał dokładnie jakie czynności były podejmowane przez powoda od momentu rozpoczęcia pracy do jej zakończenia, a zatem słusznie zapisy tej ewidencji stały się podstawą obliczeń przez biegłego. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że pozwana wypłacała powodowi wynagrodzenie jak za 8 godzin pracy i wyjaśnił, że norma dobową 7, 5 godziny dotyczy czasu pracy. Według tego założenia została sporządzona opinia przez biegłego sądowego. Należy rozróżnić pojęcie czasu pracy oraz zasad wynagrodzenia. Zgodnie z regulaminem pracy pozwanej, praca wykonywana przez pracowników dołowych ponad 7,5 godziny stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że tzw. dodatek o symbolu 280 zgodnie z art. 151¹ § 3 kp prawidłowo wliczono do kwoty stanowiącej podstawę obliczenia dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych.

Pozwana do apelacji dołączyła tabelę zawierającą jej własne wyliczenia, lecz nie wyjaśniła szczegółowo sposobu sporządzenia tych wyliczeń. Z uwagi na to, że wyrok został zaskarżony częściowo i w około 60% jest prawomocny, bardzo istotnym w sprawie było precyzyjne ustalenie, co dokładnie pozwana zarzuca wyliczeniom biegłego, z jakiej przyczyny – z rozbiciem na poszczególne składniki i kwoty - w każdym miesiącu w jej ocenie należne powodowi

wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych winno być niższe. W ocenie Sądu tylko na tej podstawie była możliwość weryfikacji twierdzeń pozwanej w zakresie przez nią zaskarżonym. Trzykrotne wezwania kierowane przez Sąd Okręgowy do pozwanej w tym przedmiocie okazały się bezskuteczne, przy czym ostatecznie zobowiązanie opatrzone rygorem uznania wyliczeń biegłego za prawidłowe, w sytuacji jego niewykonania. W konsekwencji, Sąd II instancji uznał, że zarzuty skarżącej są nieuzasadnione, a wyliczenie należnego wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych jest prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. i § 9 ust.1 pkt. 2, § 2 pkt.5, § 10 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804).

(-) sędzia del. Anna Capik-Pater (-) sędzia Grażyna Łazowska (spr.) (-) sędzia Teresa Kalinka